

Dagmara Stankowska

POWIĘKSZENIE Powiększenia

Studia Kulturoznawcze nr 1 (3), 191-195

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DAGMARA STANKOWSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa

POWIĘKSZENIE *Powiększenia*

Zabierając się do oglądania filmu Antonioniego *Powiększenie* na popularnym portalu internetowym, prócz samego filmu, dostrzegłam również inne propozycje, które portal ma do zaoferowania. Pojawiały się takie pozycje, jak: „jak powiększyć usta – szybki pilotaż”, „powiększenie zasobów portfela”, „wolność, zwiększenie minut”, „powiększenie liniowe” i wiele, wiele więcej. W zderzeniu tego zjawiska z tekstem Jurija Łotmana *Problemy semiotyki i tendencje kina współczesnego*, w którym pisze on, iż „życie należy rozszyfrować”¹, zrodziła się myśl, pewnego rodzaju inspiracja. Czy aby słowem-kluczem nie jest sam tytuł, nie jest samo „powiększenie”? Bo jakże inaczej rozszyfrować życie, jak nie powiększając je wciąż i wciąż? Jak inaczej poznać jego konstrukcję i tajemnicę, nie wchodząc w nie coraz bardziej i bardziej, zbliżając się do jego centrum. Słowo to jest wszechobecne, występuje niemalże w każdej komórce i strukturze naszego życia.

Celem artykułu będzie zatem przybliżenie tudzież odpowiedź, czym jest samo powiększenie bądź powiększanie w kontekście tytułu, jak i samego filmu Antonioniego.

1. Znaczenie słowa „powiększenie”

Słowa niosą za sobą cały bagaż emocji, są zapośredniczone w kulturze, mają swoją historię. Jedno słowo może wyrazić wiele sensów albo może posiadać tylko jeden, który jest przypisany wyłącznie temu słowu. „Powiększenie” to przede wszystkim słowo – słowo, które niesie sens i znaczenie nadane mu

¹ J. Łotman, *Problemy semiotyki i tendencje kina współczesnego*, w: idem, *Semiotyka filmu*, tłum. J. Faryno, T. Miczka, Wiedza Powszechna, Warszawa 1983.

przez kulturę. „Powiększenie” to zatem „odbitka fotograficzna”² albo „relatywnie zwiększony obraz czegoś [...]”³. Zaś samo „powiększanie” w formie bezokolicznikowej w znaczeniu słownikowym to „czynienie czegoś większym przestrzennie, pomnażanie czegoś liczbowo, zwiększanie, potęgowanie. Powiększanie wymagań, powiększanie siebie, stawanie się większym, zwiększanie się”⁴. Również w słowniku synonimów odnajdujemy równoważne znaczenia słowa „powiększenie”. Tak oto „powiększenie” brata się z takimi słowami, jak: „wcielać, skomponować, skonstruować, rozwijać, dopisać, przedłużyć, podnieść się, wzmacniać”⁵.

Jak można zauważyć, słowo to przekłada się swym znaczeniem na wiele dziedzin w życiu. Jest nie tylko słowem. Ma moc sprawczą, do której chciałyby się ustosunkować w kontekście obejrzanego filmu.

Słowo to – czy też jego znaczenie – można odczytywać na dwóch poziomach: dosłownym i symbolicznym. „Przekaz dosłowny ukazuje się jako podpora przekazu symbolicznego”, pisze Roland Barthes⁶. Według niego przekaz dosłowny jest denotowany, a niedosłowny, czyli symboliczny – konotowany. Zatem denotacją, tj. przekazem dosłownym powiększenia w obrazie Antoniego, jest zdjęcie, a raczej czynność objawiająca się w jego powiększaniu (*blow up*). Główny bohater dokonał powiększenia zdjęcia w celu wyostrenia twarzy kobiety i scenerii, w której kobieta się znajduje. Tytułowe powiększenie jest niczym innym jak prostą czynnością związaną z fotografią, niezawierającą innego sensu. W tym znaczeniu powiększenie unaocznia się również w scenach powiększania numeru domu (wyraźnie widzimy, że główny bohater mieszka i pracuje pod numerem 39), nazw ulic, które mija bohater. Jest to prosty przekaz. Przekaz dosłowny. Bez metafor i poziomów odczytania sceny. Do zrozumienia go jest nam jedynie potrzebna wiedza, którą nabywamy w wyniku socjalizacji, dzięki czemu uzyskujemy podstawowe informacje o otaczającym nas świecie. Nie potrzebujemy wiedzy specjalistycznej o powiększaniu fotografii, aby bez problemu na tym poziomie odczytać znaczenie tytułu. Jednakże po obejrzeniu filmu ujawnia się kolejny sens – symboliczny – słowa „powiększenie”. Nie jest to tylko czynność, lecz siatka znaczeń, która tworzy świat głównego bohatera, gdyż „na poziomie przekazu »symbolicznego« przekaz językowy kieruje już nie identyfikacją, ale interpretacją”⁷.

² A. Sikorska, O. Wojniłko (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Przegład Reader's Digest, Warszawa 1998, s. 126.

³ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1982, s. 870.

⁴ A. Sikorska, O. Wojniłko (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, s. 126.

⁵ A. Dąbrowka, E. Geller, R. Turczyn, *Słownik synonimów*, Świat Książki, Warszawa 1996, s. 152.

⁶ R. Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, tłum. J. Trznadel, KR, Warszawa 1996.

⁷ Ibidem.

2. Zbliżenie i dystans w relacjach międzyludzkich

W filmie można zaobserwować relacje głównego bohatera z innymi ludźmi. Zauważalny jest tu dystans, jaki wytwarza on między sobą a resztą. Powiększa go, będąc aroganckim, nieczułym draniem, zwłaszcza w stosunku do pracujących z nim kobiet. Buduje symboliczny mur, którego nie pozwala przekroczyć. Spotęgowaniem dystansu jest scena w antykwariacie, gdzie Thomas staje w szranki słowne ze sprzedawcą. Na każdy argument tego drugiego ma kontrargument. Jednakże w obliczu tajemniczej bohaterki ze zdjęcia dystans znika. Następuje pozytywne wartościowanie powiększenia. Powiększenie jest tu rozumiane jako zbliżenie. Kiedy Jane przychodzi do Thomasa po zdjęcia, tworzy się między nimi niewidoczna więź. Z początku ujawnia się napięcie, ale z upływem czasu pojawia się rozluźnienie i swoboda. Nastąpiło zbliżenie. Może o tym świadczyć półnagość bohaterów, która symbolizuje tu zluźnienie (*de relais*); zwiększyli bowiem między sobą porozumienie. Widoczne są też emocje, co sugerowałoby powiększenie dystansu bohatera do samego siebie. Mur zaczął się kruszyć. Nie zwiększył się. Tak jak w życiu, z jednej strony, wciąż i wciąż zbliżamy się do kogoś, z drugiej – potęgujemy dystans wobec niego. Powiększenie w tym ujęciu jest więc nośnikiem relacji międzyludzkich. Ma moc sprawczą, której nie wypowiadamy, ale odczuwamy. Słowo to, a może bardziej jego sens, zawiera się w działaniu.

3. Powiększanie jako ciekawość i wiedza oraz zgubność potęgowania

Kolejne odczytanie znaczenia słowa „powiększenie” to zdobywanie wiedzy, pożądanie zaspokojenia ciekawości. Przede wszystkim chodzi tutaj zdjęcie. To na jego temat, a może bardziej na temat osoby, która się na nim znajduje, bohater chce powiększyć swoją wiedzę. Chce zgłębić to zdjęcie. Doszukać się w nim ukrytego sensu. Przez dosłowne powiększenie szuka niedosłowności, niedopowiedzeń, które chce dopowiedzieć. Chce więcej i więcej. Łapczywie chwytą nawet najmniejszy szczegół fotografii. Powiększa wymagania w stosunku do siebie. Chce powiększyć coś nieuchwytnego. Udaje mu się to. Dopisuje kontekst do fotografii. Jednak wiedza ta prowadzi go do zguby. W tym sensie powiększanie nie zawsze jest dobre. W przypadku Thomasa wiedza ta konstruuje go na nowo. Jego świat odwraca się do góry nogami. Przedtem – przed zrobieniem „zgunnego” zdjęcia – szedł do parku żwawym krokiem, teraz z niego ucieka. Uchodził za podrywacza, teraz dowiaduje się, że żona go zdradza. Traci grunt pod nogami, wszystko wydaje mu się nierealne. Z takim

ujęciem koresponduje przesąd, że ciekawość to pierwszy stopień do piekła. Ale zanim na tym stopniu staniemy, nieustannie dokonujemy powiększania siebie, własnego ego i rozumu, przekraczając mentalnie i czasem fizycznie tę niewidzialną granicę poznania. To ujęcie również oddaje wypowiedź malarza. Gdyby nie powiedział nam, obserwatorom, i głównemu bohaterowi, że na obrazie jest noga, nigdy byśmy się tego nie dowiedzieli. Patrząc na dzieło, dostrzegalibyśmy jedynie abstrakcję. Przez zabieg powiększenia niektórych scen widzowie dowiedzieli się, że *Bob Dylan is dead* i że w pracowni Thomasa wisi traktat o Ludwiku XV. Może to świadczyć o tym, iż nie tylko bohater ma intensyfikować swą wiedzę, ale również widz – powiększać swoją.

4. Lata 60. XX wieku pod LUPĄ

W obrazie Antonioniego obserwujemy kulturę i życie lat 60. Zostały tu nakreślone stosunki, jakie wówczas panowały. Ukazany został świat sztuki – jego deformacja, którą możemy zauważyć w postaci mizernych, wręcz chorobliwie chudych kobiet, które walczą o zachwyty fotografa, robiąc z siebie pośmiewisko, kukły, które dla paru zdjęć zrobią wszystko. Zamkną oczy i będą czekać na znak. Kolory, kształt ciał, zachowanie – to wszystko jest przerysowane, a więc uwypuklone, spotęgowane po to, byśmy zobaczyli ten wszechobecny marazm, znudzenie i sztuczność. Po wzięciu pod lupę lat 60., widzimy, że nawet trup przestaje być ekscytujący. Ta przesadność znów wyrażona jest w powiększaniu. Powiększenie jako nadęcie, wyolbrzymienie, ale też surowość. Jako czynność oceniająca. W tym podejściu powiększenie wychodzi poza film. Dotyczy widza, który ma się pochylić i ocenić tamten świat, tamten czas.

Odnosząc się do całości filmu, można stwierdzić, że powiększenie zostało tu ukazane jako przyjrzenie się światu bohatera – pokazanie, jaki on jest naprawdę. Filmowy świat jawi się jako iluzoryczny i pełen niewiadomych. Uchwycione tu zostało istnienie jako coś nieuchwytnego i delikatnego. Świetnie ukazuje to scena rozmowy Thomasa z modelką na przyjęciu. Thomas mówi: „miałaś być w Paryżu”, a ona odpowiada: „jestem w Paryżu”. Granica między tym, co realne, a tym, co nierealne, jest płynna. Być może jedynie rozbicie gitary izymanie gryfu gitarowego jest symbolem czegoś, co łączy nas z rzeczywistością. Powiększenie tudzież powiększanie jest zabiegiem demaskacji. Jest samym w sobie demaskowaniem granicy między rzeczywistością a metafizycznym światem. Uwypukla opozycje: bezpieczne – niebezpieczne, obłąd – racjonalność. Słowo to, choć nie posiada przedmiotu, jest niesłychanie silnym i magicznym terminem. Nawet nie wypowiadając go, działamy poprzez nie. Konstruuje nasze jestestwo – zarówno poprzez swoją bliskoźnaczność, jak i analogię czy też sens nadany mu dopiero po dokonaniu danej czynności.

Analiza niektórych idiomów też przynosi interesujące wnioski. Na przykład „piąte koło u wozu”. Powiększenie nie jest tu wyrażone wprost, ale można zaobserwować czynność w postaci zwiększenia liczby kół, co powoduje, że coś staje się problemem. Jak modelki, które nachodziły Thomasa najprawdopodobniej w celu zrobienia kariery i osiągnięcia sławy. Właściwie to powiększenie liczbowe o piąte koło przeistacza się w kłopot. Czy „chcieć czegoś całym sercem i całą duszą” – jak nasz główny bohater, który za wszelką cenę chce odgadnąć, co kryje się za wyrazem twarzy Jane i na co patrzyła w parku – wyraża zwiększenie swojego pragnienia do takiego stopnia, że wykracza poza zwykłe potrzeby.

Powiększenie to, trywializując, film o powiększeniu fotografii, ale też o powiększeniu jako sile sprawczej świata. Jest to czynność, znak, który jest wyłączony spoza czasu i przestrzeni, a jednocześnie cały czas obecny i kreujący rzeczywistość. Powiększenie to swego rodzaju klucz do szyfru. Szyfrem jest życie, szeroko pojęta rzeczywistość. Słowo „powiększenie” (oraz tytuł *Powiększenie*) jest polisemią, którą możemy albo „zluzować”, albo „zawiązać”⁸. Jest swoistą wolną grą językową – między obecnością a nieobecnością⁹. Bo niby jest, ale tak po cichu, jakby go nie było...

Summary

Blow up of *Blow up*

Blow up, in the Antonioni's film context, is the function, which we can use to expand our knowledge, like the objects at the photographs. The concept of *Blow up* was formulated as a key interpretation of phenomenons which surround us. The multiplication of using “the blow up”, and also defining the word “blow up” is the crucial topic of the film. What is the blow up and what might it be? The question considered of the basis of expamples like knowledge (How do we expand our knowledge?) or relation between people. (How could we change the relation between us thanks to “blow up”?) The text attempts to answer the question if “blow up” has it's own limits?

Słowa kluczowe: Antonioni, powiększenie, powiększenie *Powiększenia*, granice, wiedza, przekroczenie, obiekt, fotografia, fenomeny

Keywords: Antonioni, blow up, blow up of *Blow up*, limits, knowledge, expand, object, photography, phenomenons

⁸ Ibidem.

⁹ J. Derrida, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych*, tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” 2/1986.